

Rozważania ojca Arkadiusza

Ubogi może więcej

Ubogi to w pewnym sensie ktoś zależny od tego, który ma więcej. Bogatym, który mając wszystko i chce ze swej łaski i miłosierdzia dzielić się z nami-potrzebującymi jest nasz Bóg.

„Pan Jezus mógł przyjść jako syn możnego cesarza, gdzieś w złoconym pałacu królewskim, ale tego nie uczynił” – zauważył św. Maksymilian.

Dlaczego jednak Bóg nie wybrał splendoru, bogactwa i lepszych warunków przyjścia na ten świat? Bo Bóg jest wielki a zarazem ubogi. Bowiem tylko ktoś wielki potrafi się unieżyć. Z kolei św. Franciszek z Asyżu w zachęce dla ubogich pań (Klarysek) przestrzegał: „Nie oglądajcie się na życie, które płynie z zewnątrz bo życie z ducha jest lepsze”.

Jak stawać się ubogim na wzór Chrystusa? Jak znaleźć tą cienką granicę pomiędzy ubóstwem a bogactwem? Ojciec Kolbe uczy: „Szczęściem człowieka nie jest gromadzić, ale używać tego, co konieczne do celu, do spełnienia codziennych obowiązków”.

Oddajmy zatem Bogu całego siebie, uznajmy, iż cokolwiek zdobyliśmy na tym świecie i posiadamy należy do Niego-Dawcy. To trudne, może ponad nasze siły, ale w szkole Niepokalanej wszystko jest możliwe.

Pamiętajmy o trwającej nowennie miesiący, przez którą przygotowujemy się duchowo do 80. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego (14.08.2021r.). To wielki dla nas czas, który nie chcemy przespać. Czuwajmy. Szczegóły: www.RycerstwoNiepokalanej.pl



MATERIAŁY FORMACYJNE
DLA WSPÓLNOT
RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



GRUDZIEŃ 2020

UBÓSTWEM UBOGACIĆ

Intencja modlitewna na grudzień:

Aby pokora i ubóstwo Chrystusa i Jego Matki zawsze były punktem odniesienia w naszych codziennych wyborach.

Pismo Święte:

2 Kor 8,9 Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić.

Nauczanie Kościoła

Ojciec Święty Benedykt XVI, fragment homilii wygłoszonej w uroczystość Objawienia Pańskiego, Watykan 06.01.2006 r.

W tajemnicy Bożego Narodzenia światło Chrystusa oświeca ziemię, rozchodząc się niejako w formie koncentrycznych kręgów. Przede wszystkim ogarnia ono Świętą Rodzinę z Nazaretu – Maryję Pannę i Józefa oświeca Boża obecność Dzieciątka Jezus. Następnie światło Odkupiciela objawia się pasterzom betlejemskim, którzy powiadomieni przez anioła, udają się bezzwłocznie do groty i znajdują tam zapowiedziany «znak»: «Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie» (Łk 2, 12). Pasterze wraz Maryją i Józefem reprezentują ową resztę Izraela», ubogich – *anawim*, którym zwiastowana jest Dobra Nowina. Wreszcie blask Chrystusa dociera do Mędrców, stanowiących pierwociny narodów pogańskich. W cieniu pozostają jerozolimskie pałace władców, gdzie wiadomość o narodzeniu Mesjasza, paradoksalnie przyniesiona przez Mędrców, budzi nie radość, ale strach i wrogie reakcje. Taki jest tajemniczy zamysł Boga: «światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki» (J 3, 19). [...] W betlejemskim Dziecięciu Bóg objawił się w pokorze, przybierając «ludzka postać», «postać sługi», a nawet ukrzyżowanego (por. Flp 2, 6-8). Oto chrześcijański paradoks. Właśnie to ukrycie stanowi najbardziej wymowne «objawienie się» Boga: pokora, ubóstwo oraz hańba Męki pozwalają nam poznać, jakim jest Bóg naprawdę. Oblicze Syna wiernie objawia oblicze Ojca.

Z Pism św. Maksymiliana

Fragment konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. „O ślubie ubóstwa” [136], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.

Na ogół wielu ludzi światowych stroni od ubóstwa. Każdy chciałby mieć, chce posiadać. Jakby miał pół świata – to i to mało, chciałby mieć cały świat. Stąd też rodzi się skąpstwo. Zajmując się gromadzeniem bogactw, ludzie zapominają o właściwym celu. Przed przyjściem Pana Jezusa ludzkość dążyła do bogactw. Pan Jezus przyszedł pouczyć ludzi, że nie przez bogactwo, tylko przez ubóstwo dochodzi się do wielkości, do ubóstwienia. Pan Jezus mógł przyjść jako syn możnego cesarza, gdzieś w złoconym pałacu królewskim, ale tego nie uczynił. W kraju podbitym, z rodziny ubogiej, choć królewskiej, rzemieślniczej przyszedł na świat. Z pracy rąk żył. Gdy było zamówienie, było lepiej, a gdy nie było – to zapewne różnie bywało. Było to życie rzeczywiście ubogie – życie pracy. Przez całe życie nic nie posiadał. [...] Ubóstwo święte czyni nas błogosławionymi. Szczęściem człowieka nie jest gromadzić, ale używać tego, co konieczne do celu, do spełnienia codziennych obowiązków. Gdyby o tym ludzie pamiętali, nie byłoby na świecie błędnych systemów [...]; – byłby na ziemi raj. Ale cóż, kiedy brak jest zrozumienia właściwego celu życia. Żeby kupić cnoty – pieniędzy nie potrzeba. Prośmy Matkę Bożą, abyśmy pokochali ubóstwo i zrozumieli je dokładnie.

Wyjaśnienie tekstów

W jednej ze swoich homilii wygłoszonych w Domu św. Marty Ojciec Święty Franciszek wypowiedział poruszające słowa: „Pokora, łagodność oraz ubóstwo otwierają serca innych oraz pobudzają ich do nawrócenia. To one stanowią źródło autorytetu ucznia Jezusa”. Temat pokory i ubóstwa to takie dwa obszary, które mogą być inspiracją do niemal nieustannych rozważań... Można powiedzieć, że te pojęcia umykają słowom, nie chcą się dać zamknąć w ciasnych definicjach. Warto chociażby zastanowić się, czy ubóstwo jest równoznaczne z biedą? Spójrzmy na Jezusa – Ten, który ma wszystko, który jest Królem wszechświata, w swoim ziemskim życiu jednocześnie wybiera ubóstwo... Co ciekawe, ubóstwo Jezusa, ubóstwo Świętej Rodziny nie jest wyrazem czegoś negatywnego – w Bożej logice nie znajdziemy nacisku na pojmowanie go jedynie w kontekście „braku”. To jest ubóstwo, które daje człowiekowi.. wolność! Dlatego, że ubogi – nawet jeśli coś posiada – to jego serce zupełnie nie jest do tych zasobów przywiązane. Jak to możliwe? Prawdziwe ubóstwo to decyzja, że jako *ubogi* mam wszystko „u Boga”.

Rozważanie

Anawim to w języku hebrajskim „człowiek pochylony, człowiek pokorny, człowiek posłuszny i poddany całkowicie Bogu”, to ktoś, kto w życiu nie ma nikogo poza Bogiem. Nie jest łatwo rozważać taką postawę w świecie niebywałych kontrastów – jedni posiadają niewyobrażalnie dużo, inni skrajnie niewiele (często zupełnie nie z własnego wyboru)... Można powiedzieć, że w Europie doświadczamy niespotykanego od czasu zakończenia wojny dobrobytu. Może dlatego młodym ludziom tak trudno zrozumieć, o co właściwie chodzi z tym ubóstwem. Warto więc konfrontować swoją codzienność, swoje wybory z biblijną postawą *anawim*. Pokora i ubóstwo „pozwalają nam poznać, jakim jest Bóg naprawdę” – powiedział Papież Benedykt XVI. Obecność lub brak tej postawy w naszym życiu również bardzo wiele mówi o nas samych. A nawet więcej – nie tylko pokazuje, czy rzeczywiście żyjemy tym, w co wierzymy, ale dla wielu naszych bliźnich może być „pobudzeniem do nawrócenia” lub zupełnie odwrotnie: zniechęcać do Chrystusa i Kościoła. Z wdzięcznością za to, co mamy od Stwórcy, stawajmy zatem do rachunku sumienia... Jakie jest moje ubóstwo? Jakim uczniem Jezusa i Rycerzem Niepokalanej jestem?

Pytania

1. W jaki sposób rozumie ubóstwo dzisiejszy świat? Jakie pierwsze skojarzenia mamy z tym słowem? Czy ubóstwo oznacza biedę?
2. Jak moglibyśmy opisać ubóstwo, które swoim życiem pokazuje nam Jezus? Na czym polegało ubóstwo Świętej Rodziny? Co je wyróżniało, co ja mogę zaczerpnąć jako inspirację z nazaretańskiego Domu?
3. Dlaczego Papież Franciszek powiedział, że pokora, łagodność oraz ubóstwo „stanowią źródło autorytetu ucznia Jezusa”? Jak możemy to rozumieć?
4. Jakie jest moje ubóstwo? Jakim uczniem Jezusa jestem?
5. Dlaczego tak wiele tekstów teologicznych łączy ubóstwo z tajemnicą Bożego Narodzenia? W jaki sposób możemy powiązać tajemnicę Żłóbka i Krzyża Chrystusa?
6. Jakie obszary mojego życia są poddane woli Bożej, co rzeczywiście „zależy od Boga”, a w których to ciągle jeszcze ja sam trzymam kontrolę?
7. O jakim celu życia mówi św. Maksymilian? W jaki sposób ubóstwo może prowadzić człowieka do ubóstwienia (wbrew logice świata, który ubóstwia bogactwo)?
8. Co konkretnie mogę robić, aby pokora i ubóstwo Chrystusa i Jego Matki zawsze były punktem odniesienia w moich codziennych wyborach?